

MARCIN SIENKOWSKI*

Timothy Dolan, Scott Hahn, *Wielu jest powołanych. Odkrywając na nowo chwałę kapłaństwa*, tłum. B. Grysa, Wydawnictwo JP2, Poznań 2025, ss. 137.

Już na samym początku tej recenzji należy zwrócić uwagę na ważny problem. Chodzi o autorstwo książki. Strona tytułowa informuje, że książka ma dwóch autorów, którymi są Timothy Dolan i Scott Hahn. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że ten pierwszy jest autorem jedynie wstępu. Natomiast twórcą pozostałej treści – jak wynika ze wstępu¹, praw autorskich², noty *Od Autora* (do polskiego wydania)³ oraz informacji *O Autorze*⁴ – jest Scott Hahn. Dlaczego więc Dolan widnieje jako jej współautor? Nie sposób tego wyjaśnić. Prawdopodobnie odpowiedzi w tej kwestii mógłby udzielić sam autor lub wydawnictwo.

Warto również zaznaczyć, że ukazanie się polskiego tłumaczenia książki nastąpiło piętnaście lat od wydania jej pierwotnej wersji (w języku angielskim), co miało miejsce w 2010 r., gdy w Kościele powszechnym przeżywano Rok Kapłański.

Struktura książki jest bardzo czytelna. Składa się na nią wstęp, nota *Od Autora*, dwanaście rozdziałów oraz nota *O Autorze*.

Jak już wspomniano autorem wstępu jest kardynał Timothy Dolan. Jego słowa stanowią przede wszystkim zachętę do przeczytania książki, ale również informują o tym, jaki cel przyświeca jej autorowi. Dlatego odnotowuje, że stanowi ona analizę i wyjaśnienie kapłaństwa, refleksję o prototypach kapłańskich oraz o istocie kapłaństwa.

* ks. Marcin Sieńkowski – Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Elckiej, Elk
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0679-5006>; e-mail: marcinsienkowski@gmail.com

¹ Sam Dolan zaznacza we wstępie: „W książce *Wielu jest powołanych. Odkrywając na nowo chwałę kapłaństwa* Scott wnikliwie analizuje kapłaństwo” (s. 9).

² Zgodnie z informacją podaną w książce posiada je tylko Scott Hahn oraz wydawnictwo (s. 4).

³ Hahn pisze w niej, że książka jest jego autorstwa (s. 13).

⁴ Jest w niej wspomniany tylko jeden autor. Nie ma mowy o Dolanie (s. 137).



Należy jeszcze wspomnieć, że w oparciu o notę *O Autorze* otrzymujemy podstawowe informacje o Hahnie. Można odnieść wrażenie, że umieszczone w niej wiadomości powstały w oparciu o to, co sam autor mówi o sobie w poszczególnych rozdziałach książki, gdy przykładowo nawiązuje do swojej historii i własnych doświadczeń.

Zasadniczą treść książki tworzą rozdziały, z których każdy jest poświęcony określonemu aspektowi kapłaństwa. Na przykład znajdziemy w niej rozdział poświęcony kapłaństwu w wymiarze ojcostwa albo kapłanowi jako nauczycielowi czy celibatariuszowi lub po prostu bratu.

Z punktu widzenia całej książki istotną rolę odgrywa rozdział 1. zatytułowany *Miary męskości: nie jesteś zwykłym Joe*. Oprócz przywołania historii Joego Freedy'ego – sławnego amerykańskiego sportowca, który został księdzem – Hahn wyjaśnia, że na kapłaństwo składają się męskość i ojcostwo. Jego zdaniem, poprawne rozumienie tych ról daje możliwość głębszego wejrzenia w istotę kapłaństwa. W tym duchu uważa on, że podstawowym powołaniem mężczyzny jest ojcostwo, które polega na przekazywaniu życia, bronienu go oraz żywieniu (ojciec jako dawca życia, obrońca, żywiciel).

W kolejnych rozdziałach Hahn rozwija nakreśloną koncepcję kapłaństwa. Poprzez treści z rozdziału 2. (*Kapłański mianownik: przegląd podstaw*) daje do zrozumienia, że kapłaństwo to specyficzny rodzaj służby. Tym, co wyróżnia je od wielu innych typów posługiwania, jest przede wszystkim charakter wykonywanych zadań. Hahn przypomina, że służba kapłańska w rozumieniu Ewangelii polega głównie na udzielaniu sakramentów i sprawowaniu liturgii. W odniesieniu do nich wszystkie pozostałe posługi mają charakter drugorzędny. Podkreśla on również, że kapłanem można stać się tylko na mocy powołania, a nie pochodzenia. Dla lepszego zrozumienia kapłaństwa wyjaśnia, co znaczą słowa typu: kapłan, prezbiter, hierarchia. Powołuje się przy tym na liczne teksty biblijne.

Zdaje się, że ze względu na cel, który przyświecał napisaniu książki, szczególnie istotny jest rozdział 3. Dotyczy on kapłaństwa w rozumieniu ojcostwa. Hahn wyjaśnia, że pozornie różne dwa powołania – kapłaństwo i ojcostwo – są ze sobą ściśle związane. Na przykładzie biblijnego Adama tłumaczy, że ojcostwo jest zarazem kapłaństwem. Ten i wielu innych ojców (Abraham, Mojżesz) błogosławili, składali ofiary i byli pośrednikami między Bogiem a ludźmi. To znaczy, że kapłaństwo należało przede wszystkim do ojców, którzy funkcje kapłańskie spełniali zwłaszcza w swoich rodzinach. Należy dodać, że zasadnicza funkcja kapłańska polegała na poświęceniu swojego życia jako daru z miłości do innych. W taki sposób postąpił Bóg Ojciec w stosunku do swojego Syna.

W oparciu o przyjęte założenie, zgodnie z którym ojcostwo utożsamia się z kapłaństwem, dalsze rozdziały książki są uszczegółowieniem tej zasady. Hahn ukazuje kapłana jako pośrednika, żywiciela, człowieka żyjącego w celibacie, obrońcę, oblubieńca – a z tego wszystkiego wynika, że kapłani są ojcami. Tę regułę potwierdza także osoba i dzieło Jezusa Chrystusa – kapłana i ojca zarazem.

Zgodnie z tytułem książki, który odzwierciedla biblijną sentencję, głoszącą, że wielu jest powołanych, Hahn – nawet w dobie tzw. kryzysu powołań – próbuje dotrzeć właśnie do wezwanych przez Boga mężczyzn, aby razem z nimi zbliżyć się do rozumienia kapłaństwa, a następnie pomóc im udzielić odpowiedzi na to powołanie. Niewątpliwie na lekturze książki skorzystają również inni, a zwłaszcza kapłani realizujący już powołanie kapłańskie.

Z drugiej strony łudziłby się ten, kto sądzi, że po przeczytaniu tej czy innej książki rozwiązane zostaną problemy powołaniowe (tak ilościowe, jak i jakościowe). Dlatego na omawianą tu książkę warto spojrzeć jak na pewnego rodzaju narzędzie, które może ułatwić życie (w tym wypadku powołanie), gdy umiejętnie się go używa. Lektura i refleksja nad treściami zawartymi w monografii Hahna z pewnością jest ważnym impulsem do odkrywania na nowo znaczenia kapłaństwa i ojcostwa – zwłaszcza dziś, gdy trudno jest je zrozumieć, a jeszcze trudniej wybrać.